

Just for Fun

Komputer wymyślono jako maszynę użyteczną – miała wyręczać ludzi w obliczeniach. Powstało mimo to wiele programów, które są właściwie bezużyteczne. Mają tylko jeden cel – wywołać na twarzy uśmiech.

Najpierw były oczywiście gry. Służą one szeroko pojętej rozrywce, nawet jeśli czasami polegają na „rozrywaniu” właśnie – wszelkimi dostępnymi środkami – wirtualnych oponentów gracza. Jest jednak grupa programów, których zastosowanie najlepiej chyba określa angielski zwrot „Just for fun” (Po prostu dla zabawy). Są to najczęściej małe aplikacje, które mają za zadanie umilić użytkownikowi komputera obcowanie z tą maszyną. Wprowadzają świąteczny nastrój, próbują „uczłowieczyć” relację człowiek-komputer lub też są po prostu mniej lub bardziej wyrafinowanymi żartami, które czasami starają się nawet stworzyć pozory przydatności. Rozprowadzane są najczęściej jako shareware i freeware, przeznaczone dla Windows 95, mają na ogół niewielkie wymagania sprzętowe, a pisane bywają dla przyjemności przez programistów-amatorów.

Robimy nastrój

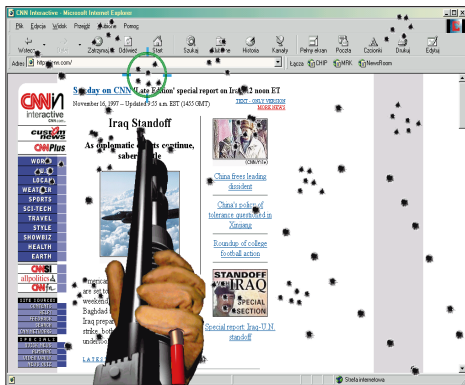
Najlepiej świąteczny. Boże Narodzenie to wyśmienity pretekst do tworzenia programików z nimi związanych. Na przykład *XmasLights* to lampki choinkowe, które wesoło błyskają, otaczają ekran. Wprawdzie niektórzy mogą dopatrzeć się migających... marchewek lub papryczek, ale za to program jest bajecznie prosty w obsłudze. Żadnych instalacji – po prostu dwuklik na pliku i już. Chcąc przerwać świąteczną iluminację, wystarczy kliknąć na małej ikonke, umieszczonej przez program w Polu systemowym Windows 95. Równie nieskomplikowany jest program o nazwie *Win-Snow*. Na Pulpicie zaczyna padać śnieg, pojawiają się bałwanki, a przez ekran przesuwają się sanie ze Świętym Mikołajem. Gwiazdkowym żartem jest *Rudolph* – animacja połączona z muzyką, nawiązująca do legendy o reniferze Świętego Mikołaja

o takim właśnie imieniu. Trudno ją opisywać – trzeba to po prostu zobaczyć. Uśmiech gwarantowany! Gdybyśmy zaś chcieli bardziej kompleksowo dostosować swój komputer do świątecznej atmosfery, skorzystajmy z programu *Twinkle-Bulbs*. To już aplikacja pełną gębą – posiada nawet własny setup i deinstalator. Także oferuje nam przystrojenie Pulpitu w choinkowe lampki, jednak zapewnia znacznie więcej atrakcji. Przede wszystkim możemy wybrać wygląd lampek – od tradycyjnych żaróweczek, poprzez skarpety, gwiazdki, choinki, aż do amerykańskich flag i irlandzkich koniczynek. Do naszych upodobań dostosujemy również ich kolor, częstotliwość i sposób migania – wszystkie naraz, parami itp. Możemy umilić sobie czas słuchaniem jednej z 12 kołód w formacie MIDI. Jakby tego było mało, do dyspozycji mamy 7 wygaszaczy ekranu z możliwością ich konfiguracji (uwaga – nie zaleca się uaktywniania opcji *Draw in own Taskbar* – może to prowadzić do niestabilności systemu).

Trochę życia

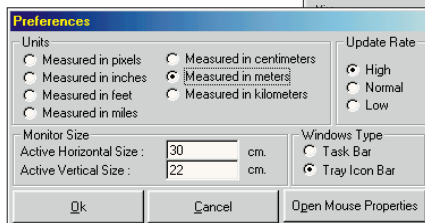
Bardzo modna stała się ostatnio koncepcja urozmaicania sobie komputerowego życia przy pomocy wirtualnych zwierzączków (np. *MopyFish*, CHIP 12/97, s. 16). Być może za pierwsze zwiastuny tej tendencji można uznać dwie aplikacje umieszczające na ekranie parę oczu śledzących ruchy kursora. *Liz's Eyes* i *BarEyes 1.2* różnią się od siebie głównie tym, że „oczy” drugiego programu rezydują w Polu systemowym Windows 95, podczas gdy „Oczy Lizy” umieścić można w dowolnym miejscu ekranu. Wrażenie obecności żywej istoty jest w przypadku obu aplikacji jednakowo wyraziste. Nie tylko obecność, ale także interakcję z „żywym” zwierzątkiem oferuje natomiast *Neko95*. Umożliwia bowiem zabawę z... kotkiem, który biega po Pulpicie, usiłując złapać kursor myszki (notabene ciekawe, czy prawdziwe koty wiedzą, gdzie myszy mają kursor?). Dopadnięty wskaźnik traktowany jest kilkoma klapnięciami łapką, po czym kotek przestaje się już nim interesować, ziewa i zasypia. Aplikacja ta zdaje się cieszyć dużą popularnością, skoro w Internecie pod adresem <http://acca.nmsu.edu/~orion/neko.html> możemy znaleźć fanklub Neko. Osiągalne

są w nim – nie dołączone do programu – pliki kocich odgłosów oraz zbiór killkudzie-sięciu ikon pozwalających na zamianę kota na inne, nie zawsze zwierzęce, postacie. Jeśli natomiast ktoś lubi nutkę tajemniczości, powinien uruchomić program o nazwie *Kilroy*. Co jakiś czas zza krawędzi aktywnego okna wychyli się...



Web Vengeance – shareware'owa strzelanina, na szczęście mało szkodliwa

Odometer – ile kilometrów przebiega nasza myszka?



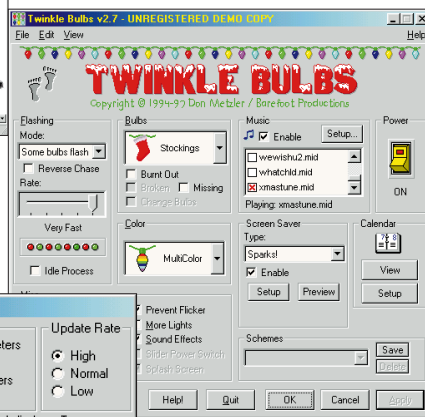
Trochę pożytku

Odometer należy do aplikacji, które wydają się być użyteczne. Po chwili zastanowienia można jednak dojść do wniosku, że również ten program jest swego rodzaju software'owym gadżetem. Po cóż nam bowiem wiedzieć, ileż to milimetrów (metrów, kilometrów bądź mil – to możemy ustalić w *Preferences*) przebywa dziennie kursor naszej myszki? Jeden dzień użytkowania wystarczy, by przekonać się, że są to odległości niebagatelne. Ale żeby od razu umieszczać skrót do programu w Autostarcie, jak to sugeruje autor, to chyba przesada. Chyba że dysponujemy setkami megabajtów RAM-u. Natomiast trochę bardziej użyteczny będzie – przynajmniej dla tych, którzy wierzą w biorytmy – programik o nazwie *BioTray*. Umieszcza on w polu systemowym Windows 95 trzy ikonki informujące o stanie fizycznym, emocjonalnym i umysłowym

użytkownika. Wystarczy podać swoje imię oraz datę urodzenia. Można też zobaczyć, jak zmieniać się będzie nasze samopoczucie w bieżącym miesiącu.

Trochę żartów

Spośród omawianych aplikacji najlepiej opracowaną graficznie jest *Web Vengeance*. Niestety, służy ona do zaspokajania dość niskich instynktów. Można bowiem za jej pomocą... rozstrzelać nie lubianą stronę WWW lub Pulpit naszego komputera. Do dyspozycji mamy pistolet Lugera, śmiertelnośną strzelbę dużego kalibru i słynny pistolet maszynowy Kałasznikowa. Po uaktywnieniu jednej z „pukawek” możemy już strzelać –



Twinkle Bulbs – brakuje tylko wodotrysku

zniszczenia wyglądają nader realistycznie, podobnie jest z dźwiękiem i animacją. „Ruiny” internetowej witryny możemy przesłać na macierzystą stronę *Web Vengeance* gdzie, jeśli dobrze się staraliśmy, zostaną one umieszczone w „Pałacu Niesławy”. Stamtąd możemy też pobrać i obejrzeć najbardziej „zniesławione” strony. Jeśli natomiast nie lubimy koleżanki z pracy lub chcemy zaskoczyć początkującego komputerowca, jak znalazł będzie *Win 95 Error Generator*. Program ten wyświetla systemowe komunikaty błędów, nie czyniąc jednak żadnej szkody. Osoby mało obeznane z obsługą Windows mogą się poczuć cokolwiek zmieszane, nawet jeśli zniechęconie okienko nonsensownie informować będzie np. o tym, że „Zegar systemowy dostosowany został do czasu w Bogocie. Zajrzyj do instrukcji obsługi”. Sami jednak możemy się przestraszyć, jeśli uruchomimy

program o nazwie *Trick*. Tekst w pojawiającym się okienku to pytanie: „Czy chcesz usunąć zawartość twardego dysku?” Oczywiście nie, więc wybieramy możliwość „Nie, jestem sprytny”. Jednak klawisz z tym napisem „ucieka” przed kursorem – nie można go nacisnąć! Z bijącym sercem odpowiadamy więc „Tak, jestem głupi”. Program jeszcze dwukrotnie się upewnia – w końcu to poważna sprawa – ale nie daje nam szans na honorowe wybrnięcie z sytuacji (niektórzy, bliscy palpacji serca, zastosują być może radykalne rozwiązanie – np. reset komputera). Ten minihorror kończy się jednak szczęśliwie. Na koniec jeszcze jeden program z cyklu „uciekający klawisz”, jednak tym razem z nutką trochę poważniejszą – *The Meaning of Life*. Uruchomiony programik proponuje: „Jeśli chcesz poznać sens życia, kliknij tutaj”. Ale to się w żaden sposób nie uda... (ciekawostka: wiele osób nawet nie próbuje – od razu naciskają przycisk „Wyjdz”). A to przecież „tylko zabawa”.


Marcin Meszczyński

info

Opisane programy znajdziecie w Sieci oraz na naszych CD-ROM-ach

Internet

- XMasLights 1.0** – freeware
<http://members.aol.com/guitarbill/index.html>
- Twinkle Bulbs** – shareware – 15 USD
<http://www.barefootinc.com/>
- Liz's Eyes** – shareware – 10 USD
<http://www.lizardworks.com/toys.html>
- BarEyes 1.2** – freeware
<http://www.geocities.com/SiliconValley/5355/>
- Neko for Windows95** – freeware
<http://www.uea.ac.uk/~u9530134/nekofaq.html>
- Kilroy** – shareware – 10 USD
<http://www.lizardworks.com/toys.html>
- Odometer** – shareware – 6 USD
<http://perso.club-internet.fr/boudin/>
- BioTray 2.1** – shareware – 15 USD
<http://www.ping.be/~pin01391/>
- WebVengeance** – freeware
<http://www.segasoft.com/main.html>
- Win 95 Error Generator** – freeware
<http://www.efni.com/~snakebyte/files.html>
- Trick** – freeware
<http://www.proimaging.com/jamie/ie/index.htm>
- WinSnow 1.0** – freeware
- Rudolph** – freeware
- The Meaning of Life** – Freeware

 Większość wymienionych wyżej programów znajduje się na CHIP-CD 1/98.